

Sygnatura akt II Ca 1574/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Magdalena Meroń-Pomarańska SR del. Katarzyna Milewska

Protokolant: stażysta Robert Nędza

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 15 marca 2018 r., sygnatura akt VI C 916/15/S

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR Katarzyna Milewska SSO Zbigniew Zgud SSO Magdalena Meroń-Pomarańska

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14 grudnia 2018 roku

Powód M. W. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2014 roku do dnia zapłaty z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powoda od czerwca 2004 roku do maja 2014 roku wraz z kosztami procesu według norm prawem przyjętych.

Strona pozwana (...) SA w W. w odpowiedzi na pozew sprecyzowanej ostatecznie na rozprawie w dniu 6 marca 2018 roku uznała żądanie pozwu do kwoty 342,08 zł i wniosła o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie za zwrotem od powoda kosztów procesu według norm prawem przyjętych .

Wyrokiem z dnia 15 marca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie sygn. akt VI C 916/15/S w pkt I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 342,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty; w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę (...),00 tytułem zwrotu kosztów postępowania; a w pkt IV nadał wyrokowi w punkcie I-ym rygor natychmiastowej wykonalności;

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. W. jest właścicielem nieruchomości gruntowej składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) położonej we W., przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Jędrzejowie Wydział IX Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość ta zabudowana jest domem jednorodzinny, w którym zamieszkuje powód z rodziną.

Nieruchomość została nabyta przez powoda M. W. w dniu 26 marca 2005 roku. Na nieruchomości stanowiącej własność powoda oznaczonej jako działka nr (...) przy ulicy (...) we W. znajduje się słup teletechniczny należący do strony pozwanej (...) SA w W. wraz z około 10 m odcinkiem linii teletechnicznej. Urządzenia wybudowane zostały w 1999 roku na podstawie pozwolenia na budowę wydanego przez Starostę Powiatowego we W. z dnia 2.07.1999 roku, znak : BK/7351/6/95/98. Słup ŻN był wykorzystywany przez stronę pozwaną do prowadzenia działalności gospodarczej do maja 2014 roku .

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że słup stoi przy froncie działki. Przebiega wzdłuż granicy działki w bliskiej odległości od granicy. W bezpośrednim sąsiedztwie tego słupa znajduje się już betonowy słup energetyczny. Obok słupa ciągnie się pas ochronny o szerokości pół metra z każdej strony 10 metrowej linii.

Powód M. W. zamieszkał na posesji z żoną E. W. w 2010 roku. Od czasu wprowadzenia się przez małżonków W. do nieruchomości we W. nie pojawili się na terenie posesji powoda pracownicy strony powodowej celem uzyskania dostępu do linii telekomunikacyjnej i dokonania jakiegokolwiek czynności modernizacyjnej. Dopiero w dacie 29 maja 2014 roku na teren posesji przybyli pracownicy strony pozwanej z ciężkim sprzętem celem umożliwienia im demontażu urządzenia przesyłowego, lecz powód M. W. uniemożliwił im wejście na teren posesji.

Najpierw słup telekomunikacyjny należący do strony powodowej, stojący na posesji powoda nie był ogrodzony. Od 2010 roku postawiono ogrodzenie, tak, że słup stoi bezpośrednio za murowanym ogrodzeniem na posesji powoda, stykając się z nim, i nie ma do niego dostępu od strony drogi dojazdowej. Po drugiej stronie ogrodzenia znajduje się droga.

Z drugiej strony posesji powoda znajduje się pompa ciepła. Dostęp do słupa telekomunikacyjnego strony pozwanej znajduje się także od strony zewnętrznej posesji powoda za betonowym ogrodzeniem jednak ma charakter ograniczony pozwalający tylko na wykonanie prac konserwatorskich, jednak nie pozwala na usunięcie słupa od zewnętrznej strony posesji.

Strona pozwana za wyjątkiem słupa nie korzystała z innych urządzeń (żadnego innego terenu ani nie wjeżdżała nigdy na nieruchomość powoda).

Strona pozwana już w lutym 2014 roku informowała powoda o likwidacji przedmiotowego słupa wskazując dzień 30 czerwca 2014 roku jako dzień ostatecznego załatwienia sprawy. Powód uniemożliwił usunięcie linii teletechnicznej. W dacie 29 maja 2014 roku pracownicy strony powodowej wyposażeni w ciężki sprzęt do demontażu infrastruktury technicznej próbowali wejść na posesję powoda celem usunięcia słupa telekomunikacyjnego.

Od tej daty słupek jest nieczynny. Celem przeprowadzenia przeglądu konserwacji urządzenia przesyłowego można z drabiny z zewnątrz sprawdzić uszkodzenia. Pas dojazdu musi być taki, aby mógł wjechać samochód ciężarowy.

Powód M. W. zamieszkał na posesji z żoną E. W. w 2010 roku. Od czasu wprowadzenia się przez małżonków W. do nieruchomości we W. do daty 29 maja 2014 roku nie pojawili się na terenie posesji powoda pracownicy strony powodowej celem uzyskania dostępu do linii telekomunikacyjnej i dokonania jakiegokolwiek czynności modernizacyjnej. W dacie 29 maja 2014 roku na teren posesji przybyli pracownicy strony pozwanej z ciężkim sprzętem celem umożliwienia im demontażu urządzenia przesyłowego, lecz jego żona E. W. nie pozwoliła na wejście na teren posesji.

Wartość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w okresie dziesięciu lat przed wniesieniem powództwa do dnia 26 maja 2015 roku, z nieruchomości składającej się z działki nr (...) położonej we W. ulica (...), objętej księga wieczystą nr (...) dla wariantu 1 obejmującego powierzchnię zajęta pod słupem telekomunikacyjnym, liniami telekomunikacyjnymi wraz z pasem ochronnym oraz powierzchnię drogi dojazdowej o szerokości 3 m wynosi 2340 zł.

Dla wariantu 2 obejmującego powierzchnię zajęta pod słupem telekomunikacyjnym, liniami telekomunikacyjnymi wraz z pasem ochronnym oraz powierzchnię drogi dojazdowej o szerokości 4,68 m wynosi 3370 zł.

Dla wariantu 3 obejmującego powierzchnię zajęta pod słupem telekomunikacyjnym, liniami telekomunikacyjnymi wraz z pasem ochronnym 410 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadków strony pozwanej, wizji lokalnej, opinii biegłego – z których ów stan faktyczny wprost i precyzyjnie wynikał. Sąd konstruując stan faktyczny oparł się na dowodzie z wizji lokalnej, zeznaniach słuchanych świadków wnioskowanych przez stronę pozwaną oraz na opinii biegłego P. F. ustalając wysokość wynagrodzenia za korzystanie z służebności przesyłu w wariantcie 3. Sąd jedynie w części oparł się na zeznaniach świadka E. W. odnośnie tego, że nie zezwolono na wejście na teren posesji celem usunięcia słupa w dacie 29 maja 2014 roku jednak osobą, która na takie wejście nie zezwoliła była żona powoda a nie powód co wynika z treści przesłuchanych w sprawie pozostałych świadków. Sąd dał jedynie wiarę zeznaniom powoda, że od marca 2005 roku jest właścicielem nieruchomości, nie dał wiary jego odosobnionym twierdzeniom, że pracownicy strony pozwanej w maju 2014 roku próbowali włamać się na jego posesję, brak jest bowiem poza twierdzeniami powoda innych dowodów potwierdzających przedstawioną przez niego wersję.

Sąd Rejonowy pominął przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy dowody z wydruków k. 341 – 362 odnośnie wyznaczenia zasad wytyczenia drogi dojazdowej albowiem nie były one przydatne do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż wobec dostępu przez stronę pozwaną do konserwacji słupa od zewnątrz powoda wytyczenie drogi nie było konieczne strona pozwana zwracała się do powoda o usunięcie słupa które to usunięcie jak sam przyznał powód było przez niego wstrzymywane strona pozwana także w okresie objętym żądaniem pozwu zasadniczo nie ingerowała we władanie powoda nad gruntem, i nie ograniczała go w możliwości władania tym gruntem.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że zgodnie z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Z kolei w myśl art. 230 k.c. przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego. Art. 230 k.c. reguluje stosunki między właścicielem a bezumownym (bezprawnym) posiadaczem zależnym, który bez skutecznego tytułu włada rzeczą jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą.

Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana korzysta z nieruchomości powoda bez jakiegokolwiek tytułu prawnego pochodzącego od powoda lub jego poprzedników prawnych. Strona pozwana jest posiadaczem w złej wierze, a podstawę roszczeń powoda stanowi regulacja art. 225 k.c., zgodnie z którą właścicielowi nieruchomości wykorzystywanych przez posiadacza w złej wierze należy się stosowne wynagrodzenie.

Powództwo powoda jako właściciela nieruchomości, na której wzniesiono urządzenie przesyłowe skierowane przeciwko stronie pozwanej tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy jest zasadne do kwoty 342,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż powód domagał się przyznania wynagrodzenia w globalnej kwocie 9000 zł wskazując, że obszar gruntu zajęty pod słup to około 1 m² gruntu, dostęp do słupa przez nieruchomość powoda to około 30 m², obszar pod linią telekomunikacyjną to około 4 m². Według niego łączna wielkość gruntu, który nie można zagospodarować w wybrany przez właściciela sposób to 35 m². Strona pozwana twierdziła, iż należne wynagrodzenie powoda to kwota 342,08 zł za korzystanie z odcinka około 10 m² powierzchni posesji powoda na cele urządzenia przesyłowego. Sąd przychylił się do argumentacji strony pozwanej wyliczając wynagrodzenie zgodnie z wariantem 3 opinii biegłego mgr inż. P. F. z modyfikacjami czasowymi dotyczącymi jedynie daty naliczenia wynagrodzenia za okres od dnia 26 marca 2005 roku do dnia 30 maja 2014 roku. Sąd Rejonowy uznał, iż strona pozwana słusznie wskazała w piśmie procesowym z dnia 27 września 2016 roku, że w odniesieniu do żądania wynagrodzenia za okres przed 24 marca 2015 roku powód nie ma legitymacji procesowej, gdyż przed tą datą nie był właścicielem nieruchomości.

Sąd wyliczając wynagrodzenie oraz ustalając jako początkowy okres jego naliczania od daty przychylił się do tego stanowiska. Sąd wskazał, że nie było również podstaw do żądania wynagrodzenia za okres po 29 maja 2014 roku, tj. po dacie w której strona pozwana zamierzała usunąć urządzenie przesyłowe z nieruchomości powoda, o czym uprzednio go poinformowała. Skoro powód uniemożliwił usunięcie infrastruktury technicznej (telekomunikacyjnej) z jego posesji, z którego od tej daty strona pozwana nie korzysta okres korzystania z nieruchomości powoda powinien być liczony do tej daty.

W dalszej części rozważań Sąd Rejonowy biorąc za podstawę wyliczenia wynagrodzenia dla strony powodowej uwzględnił je w wariantcie 3- tj. licząc je od bazowej kwoty 410 zł (dla wariantu obejmującego powierzchnię zajętą pod słupem telekomunikacyjnym, liniami telekomunikacyjnymi wraz z pasem ochronnym) bez drogi dojazdowej ze stosownymi modyfikacjami wynikającymi z zawężenia okresu naliczania wynagrodzenia za okres od dnia nabycia przez powoda własności nieruchomości – tj. od dnia 26 marca 2005 roku do dnia podjęcia przez stronę pozwaną próby demontażu na posesji powoda urządzenia przesyłowego – czyli do dnia 29 maja 2014 roku. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wizji lokalnej i przesłuchania stron można wysnuć jednoznaczny wniosek, że korzystanie z nieruchomości powoda przez stronę pozwaną przyjęło najbardziej ograniczony zasięg i nie polegało na korzystaniu z drogi dojazdowej. Zdaniem Sądu samo ukształtowanie terenu, fakt, że działka powoda została ogrodzona nie oznacza absolutnie, że strona pozwana korzystała z drogi dojazdowej. Wręcz przeciwnie zagrodzenie i odizolowanie wzniesionym ogrodzeniem urządzenia od drogi dojazdowej wyklucza przyjęcie korzystania z tej drogi dojazdowej przez stronę pozwaną. Ponadto jak wynika z wyników wizji lokalnej, dokumentacji zdjęciowej oraz częściowo zeznań pracowników strony pozwanej, aby dotrzeć na teren posesji celem obsługi urządzenia przesyłowego strona pozwana nie musiała wchodzić na teren posesji powoda, aby następnie można było dostać się do urządzenia przesyłowego. Stosowne trudności w możliwości skorzystania z dostępu do słupa od strony posesji powoda wymuszały na stronie pozwanej korzystanie z dojazdu z drugiej strony posesji powoda, tak aby dostać się do urządzenia przesyłowego, celem dokonania jego sporadycznej renowacji, konserwacji czy wreszcie jego demontażu, która przecież zdaniem Sądu nie jest nadmierną ingerencją w prawo własności powoda, skoro dokonywana była od zewnątrz tej posesji. Tym bardziej, że zamieszkanie rodziny powoda na terenie posesji datuje się od 2010 roku i w tym czasie strona pozwana jedynie raz przybyła na teren tej posesji w dacie 29 maja 2014 roku celem usunięcia urządzenia przesyłowego, co powód jej uniemożliwił. Natomiast po tej dacie urządzenie to było nieczynne (zostało wyłączone z eksploatacji). Skoro słup obecnie jest nieczynny i nie służy działalności gospodarczej, nie tworzy to po stronie powoda utrudnień w korzystaniu z nieruchomości – np., konieczności znoszenia wizyt pracowników strony pozwanej.

Sąd Rejonowy nadmienił, że skoro w linii ogrodzenia nieruchomości przy drodze dojazdowej usytuowano nie tylko urządzenie przesyłowe strony pozwanej, ale też starsze urządzenie przesyłowe oznacza to, że powód powierzchni zajętej pod linie transformatorowe nie przeznaczał do żadnego dodatkowego zagospodarowania. Trudno natomiast racjonalnie założyć, że powód planował dodatkowe inwestycje budowlane, w tym w bezpośredniej styczności z urządzeniami przesyłowymi, przy linii ogrodzenia, gdzie znajduje się pas ochronny. Sąd wskazał, że nie można zasadnie stwierdzić, iż posadowienie infrastruktury teletechnicznej spowodowało ograniczenia w zabudowie oraz w nasadzeniach. Przebieg urządzeń wzdłuż granicy działki – wskazuje, że zabudowa w tym miejscu jest wykluczona, natomiast nie stanowi przeszkody do zakładania nasadzeń. Ograniczenia w tym przypadku są teoretyczne – gdyż przebieg linii przy granicy działki żadnych utrudnień nie powoduje.

Dla Sądu Rejonowego racjonalne było przyjęcie, że fakt braku zgody powoda w maju 2014 roku na wpuszczenie ekipy pracowniczej strony powodowej z ciężkim sprzętem na teren jego posesji celem demontażu urządzenia przesyłowego odbierał powodowi możliwość racjonalnego i uzasadnionego domagania się wynagrodzenia za okres po tej dacie. Nielogicznym było by w tej sytuacji obstawanie na stanowisku, że strona pozwana ma płacić za urządzenie, które chciała w tej dacie z posesji powoda usunąć, lecz doznała w tym przeszkód od powoda i z którego od tej daty nie korzysta. Sąd stwierdził, że skoro to powód nie zgodził się na demontaż urządzenia telekomunikacyjnego to musi się on liczyć z pozbawieniem go uprawnienia do naliczania wynagrodzenia za korzystanie ze służebności przesyłowej za ten okres (po dacie miesiąca maja 2014 roku), jak i za okres sprzed daty nabycia prawa własności (przed datą 26 marca 2005 roku). Sąd Rejonowy uznał, że również specyfika miejsca posadowienia na nieruchomości powoda słupa telekomunikacyjnego strony pozwanej przy linii ogrodzenia nie pozwala przyjąć wynagrodzenia według innych stawek niż te które podano w trzecim z wyliczonych przez biegłego wariantów. Z urządzenia przesyłowego w znaczeniu związanym z koniecznością wejścia na grunt powoda korzysta się nader rzadko tylko na użytek potrzeby naprawy czy konserwacji dostęp urządzenia przesyłowego, czego przykładowo nie można porównać do korzystania o charakterze trwałym z szerszego odcinka posesji powoda niż ten wąski odcinek na którym znajduje się samo urządzenie i niewielka przestrzeń obok zarezerwowana na obsługę tego urządzenia i stworzenie do niego dostępu. Nie ma tu absolutnie mowy o korzystaniu z odcinka drogi dojazdowej i tego odcinka nie można zaliczyć przy wyliczaniu powierzchni korzystania ze służebności. Właściciel nie jest władztwa pozbawiony, lecz ograniczony i to minimalnie w swym we władztwie. Sąd uznał, że korzystanie z gruntu powoda przez stronę pozwaną nie powoduje wyłączenia od użytkowania wskazanego przez powoda pasa gruntu i realnie jak zasadnie wskazał biegły nie ogranicza powoda w korzystaniu z gruntu na odcinku pasa gruntu większym niż 10 metrów kwadratowych. W konsekwencji Sąd Rejonowy zgodził się ze stanowiskiem strony pozwanej, iż wysokość tego wynagrodzenia powinna wynieść kwotę 342,08 zł po modyfikacji wariantu 3 opinii biegłego uwzględniając powierzchnię zajętą pod słupem telekomunikacyjnym, liniami telekomunikacyjnymi wraz z pasem ochronnym, a nie jak to wyliczył biegły 410 zł, przyjmując szerszy okres rozliczeniowy. Okresem wyliczenia wynagrodzenia należnego powodowi od strony pozwanej jest zatem okres od dnia nabycia prawa własności nieruchomości przez powoda – tj. od daty 26 marca 2005 roku do dnia 29 maja 2014 roku - odmowy dostępu strony pozwanej na grunt powoda celem demontażu urządzenia przesyłowego. Biegły natomiast liczył wynagrodzenie za okres szerszy od 26 maja 2004 roku (jako podanej błędnie przez powoda daty nabycia własności nieruchomości) do końca 2015 roku. Z poczynionych przez biegłego wyliczeń (k. 312 akt, str. 73 opinii biegłego) wynika, że naliczone wynagrodzenie w kwocie 410 zł dla opcji 3 obejmuje okres czasu od 26 maja 2004 roku do końca 2015 roku. Zgodnie z wariantem III opinii biegłego wyliczone wynagrodzenie za okres od dnia 26 maja 2004 roku do dnia 31 grudnia 2004 roku wynosi 10,14 zł, za 2005 rok wynosi kwotę 14,06 zł, za lata 2006- 2008 rok wynosi kwotę po 25,06 zł, za lata 2009-2010 kwotę po 41,01 zł, za rok 2011 kwotę 45,81 zł, , za lata 2012 – 2013 kwotę po 53,28 zł, za 2014 rok kwotę 54, 81 zł, za 2015 rok kwotę 21,92 zł. Należało zatem dostosować to do okresu rzeczywistego korzystania w czasie liczonym od uzyskania prawa własności gruntu przez powoda - tj. od dnia 26 marca 2005 roku do dnia 30 maja 2014 roku (zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej, następnego po dniu odmowy wpuszczenia strony pozwanej na posesję powoda celem usunięcia urządzenia przesyłowego). Dlatego Sąd pomniejszył kwotę 410 zł o kwotę wynagrodzenia za 2004 rok (tj. o kwotę 10,14 zł), następnie o kwotę 3,6 zł za 3 miesiące wynagrodzenia za 2005 rok (przy wynagrodzeniu 14,06 zł miesięczna kwota to 1,20 zł). Dalej według Sądu należało odjąć wynagrodzenie za 7 miesięcy (po dacie 30 maja 2014 roku) za 2014 rok czyli o wynagrodzenie w kwocie 32,20 zł (wynagrodzenie za

2014 rok wynosi kwotę 54,81 zł, z czego kwota za 1 miesiąc to w zaokrągleniu kwota 4,60 zł, a za 7 miesięcy kwota 32, 20 zł). Należało też zdaniem Sądu odjąć od kwoty 410 zł wyliczoną przez biegłego kwotę za 2015 rok – 21,92 zł. Razem różnica daje kwotę 342,08 zł należnego wynagrodzenia.

Taką też kwotę Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. O odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c, naliczając je od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty (pkt. I sentencji wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo zdaniem Sądu ejonowego podlegało oddaleniu (pkt. II sentencji wyroku).

Zważywszy na to, że Sąd Rejonowy zasądził wynagrodzenie w kwocie zgodnej z ostatecznym stanowiskiem strony pozwanej zaprezentowanym na rozprawie w dniu 6 marca 2018 roku w zakresie kosztów postępowania Sąd orzekł jak w pkt. III sentencji wyroku zasądzając od powoda na rzecz strony pozwanej jej koszty procesu w całości, na podstawie art. 100 zd. 1 k. p. c., jako, że powód utrzymał się z roszczeniem w znikomym zakresie. Na koszty te złożyło się wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 1200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa zgodnie z par. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych..

Na zasadzie art. 333 par. 1 pkt. 2 k.p.c. wyrokowi z uwagi na uznanie przez stronę pozwaną roszczenia co do kwoty 342,08 zł nadano z urzędu rygor natychmiastowej wykonalności co do punktu I wyroku.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód. Zaskarżył on ww. wyrok w całości zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia, gdyż nie odniósł się do argumentacji Powoda zawartej w pozwie, pismach procesowych oraz składanych wyjaśnień, przyczyn, dla których dowodom przedstawionym przez Powoda odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

b) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: przyjęcie, iż możliwa jest obsługa urządzenia słupa bez konieczności bezpiecznego dostępu drogi dojazdowej do urządzenia (nawet dla pracowników) bez jakiegokolwiek dowodu, wbrew opinii biegłego oraz pominięcia faktu istnienia 5 metrowej bramy wjazdowej do nieruchomości bezpośrednio przylegającej do urządzenia;

c) pominięcie złej wiary Pozwanej oraz wprowadzania w błąd Powoda co do „braku infrastruktury telekomunikacyjnej” na terenie nieruchomości Powoda;

d) pominięcie okoliczności wskazanych przez Powoda związanych z jego odmową dotyczących usunięcia słupa Pozwanej z nieruchomości,

2. naruszenie prawa materialnego poprzez nie zastosowanie art. 143 k.c. wyznaczającego granice korzystania z własności nieruchomości – „W granicach określonych przez społeczno gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią.” Czyli nie ma żadnej fizycznej możliwości, aby obsługa słupa telekomunikacyjnego znajdującego się na ogrodzonej nieruchomości odbyła się bez naruszenia prawa własności.

3. naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie Powoda obowiązkiem zwrotu proporcjonalnej części kosztów procesowych Pozwanej, czemu sprzeciwiają się zasady słuszności.

Powód wskazał, że przestrzeganie przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma wpływ na prawidłowe ustalanie stanu faktycznego. Nie bez znaczenia jest też to, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie wariantu opinii biegłego uwzględniającej drogę dojazdową do urzędnia lub ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Na powyższą apelację odpowiedź wniósł pozwany. Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. jako podstawa przedmiotowej apelacji jest chybiony. Cytowany przepis dotyczy bowiem terminu złożenia wniosku o uzasadnienie i terminu instrukcyjnego, w jakim uzasadnienie winno być sporządzone. Nie sposób przyjąć, iżby naruszenie tego przepisu (nawet jeśli nastąpiło) miało mieć wpływ na treść wyroku. Sformułowanie zarzutu wskazuje natomiast, że powód podnosi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Także i w tym zakresie podniesiony zarzut jest nietrafny. Wbrew zarzutom apelacji, uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera opis stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji oraz wskazuje podstawę prawną rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy wskazał także dlaczego nie oparł się na dowodzie z wydruku normy zakładowej. Czy wskazane przyczyny nie oparcia się na określonym dowodzie są uzasadnione wykraczają już poza ramy art. 328 § 2 k.p.c.

Nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podniesiony przez powoda zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: przyjęcie, iż możliwa jest obsługa urzędnia słupa bez konieczności bezpiecznego dostępu drogi dojazdowej do urzędnia (nawet dla pracowników) bez jakiegokolwiek dowodu, wbrew opinii biegłego oraz pominięcia faktu istnienia 5 metrowej bramy wjazdowej do nieruchomości bezpośrednio przylegającej do urzędnia. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Innymi słowy, przedmiotem dowodów, a w konsekwencji ustaleń faktycznych winny być tylko takie fakty, których wydarzenie się, lub brak wpływają na zasadność roszczenia dochodzonego w pozwie lub zasadność zarzutów pozwanego. Roszczenie powoda wynika z przytoczonych przez niego twierdzeń w pozwie. Powód podnosił, że pozwany korzysta z jego nieruchomości bez tytułu prawnego. Istotne dla zasadności roszczenia powoda nie jest więc to czy obsługa urzędnia słupa jest hipotetycznie możliwa bez konieczności bezpiecznego dostępu drogi dojazdowej do urzędnia (nawet dla pracowników) ale to, czy taka obsługa w ogóle miała miejsce, a jeśli tak to w jaki sposób była wykonywana. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, iżby w okresie objętym pozwem jakkolwiek obsługa przedmiotowego słupa związana była z rzeczywistym wejściem lub wjazdem na teren posesji. Sąd Okręgowy podkreśla, że sąd wyrokujący jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.). Żądanie pozwu to nie tylko dochodzona kwota zapłaty, ale także źródło tego żądania wynikające ze wskazanego w pozwie stanu faktycznego. Ta uwaga ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Argumentacja powoda zarówno przed Sądem Rejonowym jak i w apelacji opiera się bowiem przede wszystkim na przyjętej praktyce sposobu ustalania wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. Instytucja ta regulowana jest w art. 305¹ k.c., zgodnie z którym nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urzędnia przesyłowe, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urzędzeń. To w związku z ustanowieniem służebności przesyłu konieczne jest ustalenie, w jakim zakresie konieczne będzie korzystanie z nieruchomości obciążonej i czy w ramach tak ustanowionej służebności konieczne będzie w przyszłości korzystanie z drogi dojazdowej. Tymczasem w przypadku spornego słupa i zamieszczonej na nim linii żadna służebność nie została ustanowiona. Sam powód w pozwie wskazuje, że podstawą jego roszczeń jest art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. Przepisy te stanowią, że samoistny posiadacz nieruchomości w złej wierze jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę. Strona pozwana nie korzystała z rzeczy z wyłączeniem powoda jako właściciela. Cytowane wyżej przepisy znajdują jednak zastosowanie z mocy art. 230 k.c. Strona pozwana

korzystała bowiem z nieruchomości powoda tak jak korzysta posiadacz zależny. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy nie pominął przy rozstrzygnięciu złej wiary strony pozwanej. Właśnie przyjęcie złej wiary jest jedną z przesłanek dochodzonego roszczenia. Bez przyjęcia złej wiary powodowi przysługiwałyby z mocy art. 224 § 2 k.c. roszczenia jedynie od momentu wytoczenia powództwa. Powodowi niewątpliwie przysługują zatem roszczenia z tytułu posiadania bez tytułu prawnego na jego nieruchomości słupa linii teletechnicznej i przewodów tej linii. Rzecz w tym, że wynagrodzenie to uzależnione jest od faktycznego a nie hipotetycznego zakresu korzystania z własności powoda. Wynagrodzenie to związane jest z obszarem rzeczywiście wykorzystywanym, a nie takim, który potencjalnie mógłby (musiałby) zostać wykorzystany w razie potrzeby wykonania innych prac. W tym względzie słusznie Sąd Rejonowy ustalił wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy na podstawie opinii biegłego w jej wariancie 3. Nie wynika bowiem z materiału dowodowego, aby poza samym zajęciem gruntu pod słup oraz poza faktem poprowadzenia nad powierzchnią gruntu linii teletechnicznej strona pozwana korzystała w jakikolwiek inny sposób z nieruchomości powoda. Nie wynika to z żadnego przeprowadzonego w sprawie dowodu. Nawet z zeznań powoda i jego żony nie wynika szerszy zakres korzystania. Wręcz przeciwnie. Z zeznań tych wynika, że próby wejścia pracowników strony pozwanej na nieruchomość były bezowocne wobec sprzeciwu powoda. Nie sposób zatem przyjąć, żeby strona powodowa w szerszym zakresie korzystała z nieruchomości powoda. W szczególności brak dowodów na to, aby w okresie objętym żądaniem pozwu korzystała z jakiegokolwiek dojazdu po nieruchomości powoda. Stąd też bez znaczenia był wnioskowany przez powoda i ostatecznie nie stanowiący podstaw ustaleń Sadu Rejonowego dowód z normy zakładowej wskazującej na sposób prowadzenia sieci przesyłowych. Jak bowiem wskazano przedmiotem roszczenia jest rzeczywiste korzystanie z rzeczy i rzeczywiste naruszenie sfery własności powoda, a nie ustanowienie służebności przesyłu, gdzie wyznaczona zostaje strefa, w jakiej właściciel nieruchomości musi powstrzymać się od określonych działań. Hipotetyczna potrzeba dojazdu do przedmiotowego słupa nie wykluczała możliwości zagospodarowania nieruchomości, do której strona pozwana nie miała jakiegokolwiek tytułu prawnego. Nie mogłaby zatem wywodzić jakichkolwiek roszczeń np. z tytułu niemożności dostępu do słupa. Nie ma zatem podstaw do liczenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości za większy obszar niż zajęty przez przedmiotowy słup i pas pod przewodami, a zatem za więcej niż obszar 10 m². Stawka tego wynagrodzenia została ustalona na podstawie obszernej i szeroko uzasadnionej opinii biegłego, która nie była kwestionowana w apelacji. Wręcz przeciwnie, powód w swoich wnioskach apelacyjnych wprost opiera swe żądanie na tej opinii, jakkolwiek na jej innym wariancie. Słusznie też Sąd Rejonowy ograniczył ramy czasowe za jakie przyznał wynagrodzenie. Nie ma bowiem podstaw aby powód otrzymał wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w czasie, kiedy nie był jej właścicielem. Zgodnie bowiem z cytowanym art. 224 § 2 k.c. wynagrodzenie to przysługuje właścicielowi rzeczy. W czasie przed nabyciem nieruchomości powód nie był jej właścicielem i za ten okres nie przysługuje mu wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości będącej wówczas własnością osoby trzeciej. Nie ma też podstaw, aby wynagrodzenie to przyznawać za czas po dniu, w którym strona pozwana chciała usunąć sporny słup. Po tej bowiem dacie zajmowanie nieruchomości przez stronę pozwaną jest wynikiem decyzji powoda. To on nie zgodził się na usunięcie słupa. W takiej sytuacji trudno uznać, że strona pozwana korzysta z rzeczy wbrew woli właściciela. Jest wprost przeciwnie. Po tej dacie istnienie spornego słupa na nieruchomości powoda jest skutkiem jego decyzji. Nie ma przy tym znaczenia wskazywana przez powoda przyczyna sprzeciwu co do usunięcia słupa. Dla wykazania faktu i zakresu korzystania z nieruchomości nie było bowiem niezbędne zachowanie stanu niezmienionego. Istniały możliwości udokumentowania posiadania słupa i przebiegu linii także w inny sposób niż oględziny sądowe (choćby materiałem zdjęciowym, szkicem pomiarowym itp.). Co więcej przepisy Kodeksu postępowania cywilnego przewidują także możliwość zabezpieczenia dowodu nawet przed wytoczeniem powództwa (art. 310-315 k.p.c.). Powód mógł także wnioski składać. Tymczasem w samym pozwie na fakt i zakres korzystania z nieruchomości powołuje nie dowód z oględzin, ale właśnie dokumentacji zdjęciowej. Nie ma zatem podstaw aby strona pozwana ponosiła koszt wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda po dniu 29 maja 2014 roku, skoro to sam powód uniemożliwił zakończenie tego korzystania. Po tej dacie dalsze korzystanie z nieruchomości przez stronę pozwaną jest zatem skutkiem woli samego powoda. Nie można więc przyjąć, aby od tego dnia korzystanie z rzeczy następowało wbrew woli powoda, a właśnie taki stan rzeczy jest przesłanką roszczenia z art. 224 § 2 k.c. Z całą pewnością działań strony pozwanej zmierzających do usunięcia słupa i w konsekwencji usunięcia stanu niezgodności z prawem nie można kwalifikować jako „fortelu procesowego”. Sąd Okręgowy ponownie podkreśla, że roszczenia z art. 224 § 2

k.c. przysługują z tytułu faktycznego naruszenia własności, do którego już doszło. Nie obejmują przysłych zdarzeń. Stąd też nie ma podstaw do rozważania czy ewentualne usunięcie spornego słupa będzie wymagało wkroczenia na teren nieruchomości powoda i jaki będzie zakres szkód z tego tytułu. . Powyższe rozważania przesądają także o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 143 k.c. Słusznie powód wskazuje, że z mocy tego przepisu w granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią. Rzecz w tym, że poza gruntem zajęтым przez sporny słup i poza przeprowadzeniem nad gruntem przewodów nie ma dowodu, aby własność powoda została naruszona w inny sposób. W szczególności (na co wskazano wyżej) nie ma dowodu na wykonywanie w okresie objętym żądaniem pozwu jakiegokolwiek „obsługi” słupa telekomunikacyjnego. Skoro nie doszło do podjęcia takich czynności przez stronę pozwaną nie można mówić o naruszeniu własności. Powodowi nie przysługują roszczenia za naruszenie własności w zakresie, który mógłby nastąpić, ale nigdy nie miało to miejsca. W tym kontekście nie ma znaczenia czy obsługa przedmiotowego słupa była możliwa z zewnątrz nieruchomości. Skoro nie były wykonywane jakiegokolwiek czynności obsługi słupa, to z tego tytułu nie doszło do naruszenia własności powoda.

Całkowicie bez znaczenia dla zasadności roszczenia powoda pozostaje argument oparty o twierdzenia o uniemożliwieniu powodowi korzystania z sieci telekomunikacyjnej strony pozwanej. Granice roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie wyznaczone są bowiem przez zakres w jakim doszło do naruszenia prawa własności powoda. Nie mają na to wpływu kwestie dotyczące zawarcia lub nie zawarcia przez strony innych umów w tym co do świadczenia usług telekomunikacyjnych.

W konsekwencji powyższego zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sądu Rejonowego są prawidłowe i z uwzględnieniem rozważań Sądu Okręgowego nie ma podstaw do ich zmiany. Korekty wymaga jedynie sformułowanie w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, że zasądzona kwota stanowi wynagrodzenie za ustanowienie służebności. Jest bowiem oczywiste, że zasądzona została kwota wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy.

Konsekwencją uwzględnienia powództwa w tak niewielkim stopniu jest zastosowanie przez Sąd Rejonowy art. 100 k.p.c. dla potrzeb rozliczenia kosztów postępowania i przyjęcie zasady obciążenia powoda w całości kosztami strony przeciwnej. Roszczenie powoda zostało bowiem uwzględnione w zakresie niespełna 5% (co niewątpliwie jest „nieznaczną częścią” w rozumieniu art. 100 k.p.c.) i obejmuje kwotę nawet niższą niż strona pozwana oferowała powodowi przed procesem (vide pismo powoda z 12.07.2013, k. 38, gdzie wskazuje na złożoną mu propozycję wypłaty 500 zł). W takiej sytuacji nie ma podstaw aby odmówić stronie pozwanej prawa zwrotu kosztów podjętej obrony przed niezasadnymi roszczeniami powoda. Roszczenie powoda w stopniu wyższym niż akceptowała strona pozwana przed procesem okazało się wszakże nieuzasadnione. Bezzasadność ta wynikała przy tym z samej konstrukcji żądania powoda, który domagał się roszczeń za naruszenie własności w stopniu w jakim naruszenie to nie miało miejsca. Przywoływane przez powoda zasady słuszności nie mogą być tak rozumiane, że sam fakt, że stroną pozwaną jest spółka prawa handlowego o znacznym majątku uzasadnia obciążenie tej strony kosztami procesów jej wytaczanych.

Mając powyższe na uwadze apelację należało oddalić jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją oddalenia apelacji jest zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja powoda została oddalona w całości, a podnoszone przez powoda naruszenia prawa procesowego i materialnego nie miały miejsca. Podobnie jak w przypadku kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym nie ma podstaw do odmówienia stronie pozwanej prawa zwrotu kosztów związanych z podjęciem skutecznej obrony przed roszczeniami powoda. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego zgodnie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSR Katarzyna Milewska SSO Zbigniew Zgud SSO Magdalena Meroń-Pomarańska